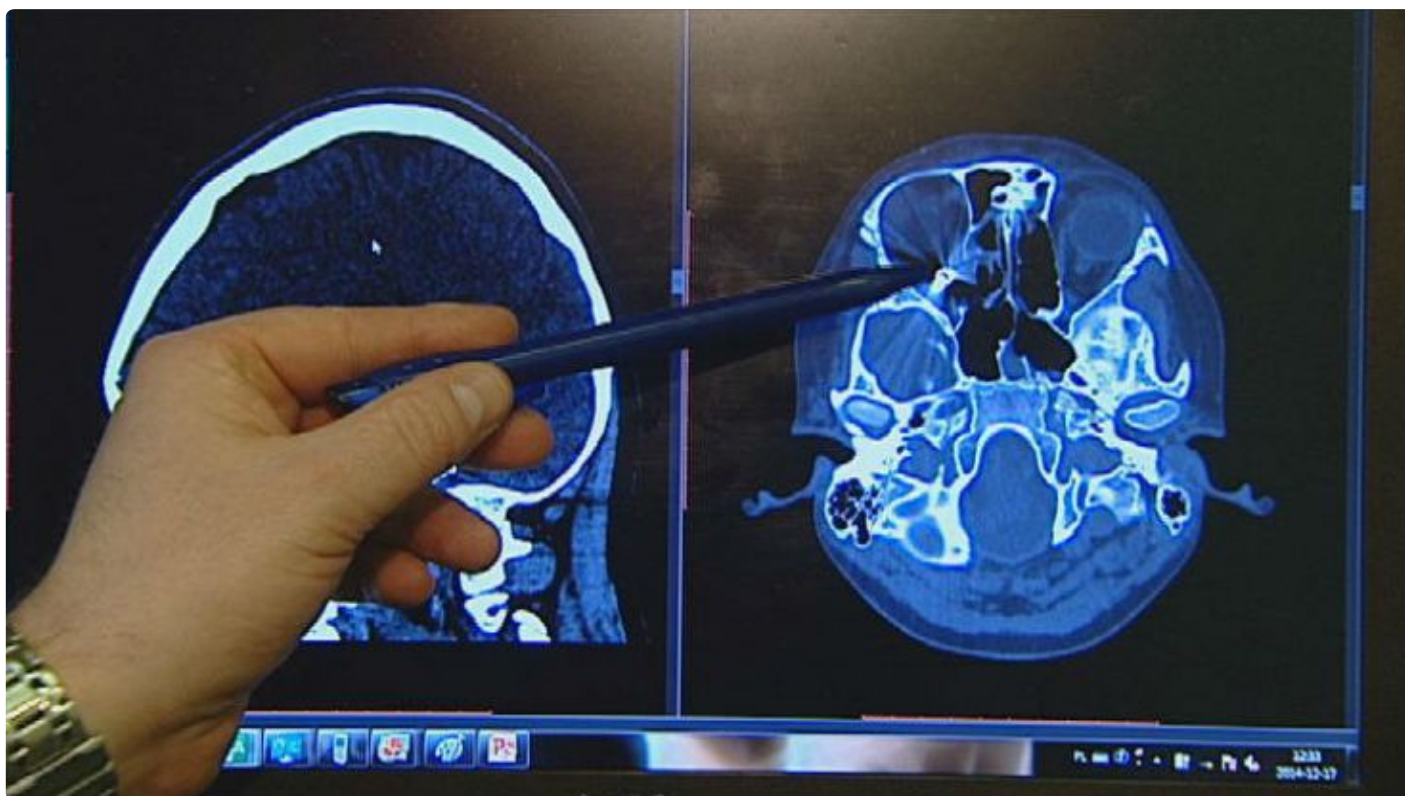


KUNSZT LEKARZY

Publikacja: 17 grudnia 2014, 16:34 Autor: mk Źródło: Obiektyw TVP Białystok

Lubię to! 0



fot. TVP Białystok

Dwunastolatek ze Zgorzelca przejechał siedemset kilometrów do Białegostoku, żeby lekarze usunęli srut z jego oka. Udało się. Znany z nietypowych operacji endoskopowego usuwania ciał obcych z oczodołu - duet lekarski ze szpitala klinicznego wyciągnął srut. Chłopiec zachował oko i ma szanse na przynajmniej częściowe odzyskanie wzroku.

Srut przebił oko i przeszył je na wylot. O mało co nie zniszczył dwunastoletniemu Piotrkowi ze Zgorzelca oka. Prosto w twarz, z wiatrowki strzelił do niego kolega.

Lekarzom we Wrocławiu podczas wielogodzinnej operacji nie udało się srutu wyciągnąć. Chłopcu groziła rozległa operacja z rozcinaniem twarzy i czaszki, być może z wyjęciem oka. Na szczęście zakonnica, która uczyła go religii przypomniała sobie, że czytała w internecie o lekarzach z Białegostoku, którzy wyciągają różne rzeczy z oka. I to właśnie duet: neurochirurg Tomasz Łyson i laryngolog Andrzej Sieskiewicz podjęli się operacji wyciągnięcia srutu, bez usuwania oka. - Bardzo długa operacja, trudna. Mielismy wrażenie, że się nie uda. Po siedmiu godzinach stosowania różnych technik i prób udało się - powiedział dr Tomasz Łyson z Kliniki Neurochirurgii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Srut utkwił w trudnym miejscu, centymetr za gałką oczną. Zatopiony w tłuszczu przesuwiał się. Usunięcie go było konieczne. Pozostawiony srut mógłby narobić wiele szkód, między innymi wrastać w czaszkę. - Mogłoby dawać stan zapalny, taki pseudo guz, który wciąga struktury oczodołu, daje wytrzeszcz gałki ocznej - dodaje dr Tomasz Łyson.

Pierwszy etap leczenia, po pięciu tygodniach pobytu w szpitalach, zakończony. W Białymstoku chłopca przyjął Dziecięcy Szpital Kliniczny. Stąd też lekarze anestezjolodzy przygotowywali małego pacjenta do operacji, którą robili lekarze ze szpitala klinicznego dla dorosłych.

- Dziecko trafiło w dobre ręce. Ci lekarze są znani z takich zabiegów. Zabieg zakończył się sukcesem, usunięto ciało obce. U nas dziecko będzie przebywało do momentu wypisania do domu - powiedziała dr hab. Bożena Skotnicka z Kliniki Otolaryngologii Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Na święta chłopiec będzie wypisany do domu. Potem jego okiem zajmą się okulisci we Wrocławiu.